



STOWARZYSZENIE NAUKOWE ARCHEOLOGÓW POLSKICH ODDZIAŁ LUBUSKI
SCIENTIFIC ASSOCIATION OF POLISH ARCHAEOLOGISTS LUBUSKIE DIVISION

UL. DŁUGA 27, 66-008 ŚWIDNICA K. ZIEŁONEJ GÓRY TEL: +48 68 327 31 13 FAX: +48 68 327 31 13
E-MAIL: SNAP@SNAP.ZGORA.PL WEB: WWW.SNAP.ZGORA.PL WEB: WWW.SNAP.ORG.PL/ODDZIAŁ LUBUSKI

Świdnica, 15 września 2013 roku

Ekspres Zachodni

Redakcja

List otwarty

Szanowna Redakcjo!

Z zaniepokojeniem przeczytaliśmy w *Ekspresie Zachodnim* z 10 września 2013 roku (nr 2013-18-18) tekst pod tytułem *Ziemia lubuska – raj dla poszukiwaczy skarbów*, sygnowany skrótem „Red.”. W swej treści nawołuje on do realizacji ludzkich pasji do poznawania historii poprzez rozkopywanie lasów, ziemi i budynków (Ziemi Lubuskiej), najlepiej przy pomocy wykrywaczy (detektorów) metali.

Jest to tekst wyjątkowo szkodliwy dla zabytków, a szczególnie dla zabytków archeologicznych. Jego autorzy zapomnieli lub nie chcieli napisać, że „poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków lub dyrektora urzędu morskiego” (art. 36 ust. 1 pkt. 12 *Ustawy z 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*). Możliwość taką mają również osoby niebędące archeologami, ale po uzyskaniu przez nie pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków i na warunkach w tym pozwoleniu określonych.

Niepokoi nas postawa dziennikarzy wpisująca się w powszechnie panujący w naszym kraju brak poszanowania prawa i – niestety – tym sposobem propagująca taką postawę w społeczeństwie. Może się bowiem zdarzyć sytuacja, że „pasjonat” historii po przeczytaniu tego tekstu stwierdzi, że może spokojnie iść w teren i rozkopywać Ziemię Lubuską, bo przecież napisano, że można. Wypadałoby jednak, aby pisząc tekst na dość specjalistyczny temat dziennikarze skontaktowali się z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Zielonej Górze – z pewnością uzyskaliby odpowiednią informację.

Bo dziedzictwo archeologiczne – w naszym kraju chronione również przez ratyfikowaną przez Polskę *Europejską konwencję o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawioną)* – jest delikatnym i szczególnie narażonym na zniszczenie zasobem kulturowym ludzkości. Musimy mieć świadomość, że metody stosowane przez archeologów również są niszczące; jednak różnica pomiędzy archeologiem a osobą niewykształconą w tym kierunku polega na możliwościach i wiedzy w zakresie zadokumentowania kontekstu znaleziska, co jest niezwykle ważne dla archeologii, gdyż podstawowym zadaniem tej nauki jest odtwarzanie społecznej i kulturowej przeszłości człowieka **na podstawie tego, co znajduje się w ziemi**.

Pomimo pseudohistorycznej otoczki i wtrętu odnoszącego się do *Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* (ten drugi człon autorzy zresztą pominieli) o tym, że zabytki w ten sposób pozyskane są własnością Skarbu Państwa, nie ulega wątpliwości, że tekst jest formą kryptoreklamy zachęcającej do zakupu tego sprzętu.

Liczymy na to, że w *Ekspresie Zachodnim* ukaże się artykuł na temat poszukiwań, ale tym razem uwzględniający obowiązujące w Polsce prawo. Ze swej strony również służymy pomocą w zagadnieniach odnoszących się i do poszukiwań, i do badań archeologicznych.

Z poważaniem

PREZES
ODDZIAŁU LUBUSKIEGO SNAP

Alina Jaszewska
mgr Alina Jaszewska

